

# Kasprzyk, Damian

---

## Percepcja dwudziestolecia międzywojennego (1918-1939) w Płocku : w świetle ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców miasta

---

Notatki Płockie 48/2-195, 39-42

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PERCEPCJA DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO (1918–1939) W PŁOCKU

W świetle ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców miasta

W dniach 1–14 lipca 2002 roku przebywała w Płocku 12-osobowa grupa studentów Katedry Etnologii Uniwersytetu Łódzkiego. W ramach ćwiczeń terenowych część studentów prowadziła w Bibliotece im. Zielińskich TNP kwerendę czasopism płockich z okresu 20-lecia międzywojennego, poszukując tekstów poświęconych historii, tradycji, kulturze miasta i regionu. Cel dydaktyczny ćwiczeń polegał w tym wypadku, na poznaniu zarówno samej metody kwerendy jak i ukazaniu wartości przekazów prasowych jako źródła naukowego. Drugi kierunek płockich ćwiczeń wymagał wyjścia poza mury Biblioteki. Studenci za pomocą narzędzia jakim jest ankieta, badali stan wiedzy płocczan na temat 20-lecia (1918–1939) w ich mieście. Wyniki tejsze ankiety stanowią treść niniejszego artykułu.

Ankieta przeznaczona dla osób, które zadeklarowały, iż są mieszkańcami Płocka, podzielona została na dwie części. Pierwsza zawierała dane dotyczące samego ankietowanego: płeć, wykształcenie, wiek (w przypadku, gdy ankietowany nie chciał ujawnić - ankieter miał obowiązek określić jego wiek orientacyjnie), miejsce urodzenia (wszak wielu płocczan - szczególnie starszych - to ludność napływową). Ankietowani nie musieli podawać swojego imienia, nazwiska ani adresu. Wpływało to zapewne na sprawność pozyskiwania informacji i pomagało zdobyć zaufanie ankietowanych. Szczegółowe dane osobowe nie miały zresztą merytorycznego znaczenia.

Druga, zasadnicza część ankiety zawierała 3 pytania:

1. *Jakie są Pani/Pana pierwsze skojarzenia dotyczące okresu dwudziestolecia międzywojennego (1918–1939) w Płocku?*

To bardzo ogólne pytanie miało „rozluźnić” ankietowanego przed zetknięciem się z dalszymi - bardziej konkretnymi - zagadnieniami, a także jak najprecyzyjniej określić interesującą nas czasoprzestrzeń. Ankieterzy, aby pomóc pytanym w zdefiniowaniu epoki używali dodatkowo terminów pokrewnych takich jak: dwudziestolecie międzywojenne, okres między I a II wojną światową, między rokiem 1918 a 1939, „lata 20-te lata 30-te”. Zgodnie z oczekiwaniami dominowały odpowiedzi hasłowe, choć zdarzały się i kilkudzaniowe. W przypadku pierw-



Grupa studentów Katedry Etnologii Uniwersytetu Łódzkiego przed Biblioteką im. Zielińskich TNP - lipiec 2002.

szego jak i pozostałych pytań ingerencja ankietera po zadaniu pytania miała ograniczyć się do minimum. Mogła jedynie w razie potrzeby przybrać formę powtórzenia całego lub części pytania.

2. *Czy potrafi Pani/Pan wymienić nazwisko(a) działacza(y): społecznego, naukowego, religijnego, artystycznego, politycznego etc. aktywnego w Płocku w Dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939) i określić czym się zajmował?*

3. *Czy znane jest Pani/Panu jakiegokolwiek wydarzenie mające miejsce w Płocku w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939). Co, gdzie i kiedy się wydarzyło. Kto brał udział?*

W przypadku gdy ankietowany wykazywał wiedzę na temat postaci lub wydarzenia ankieterzy mieli obowiązek dopytać skąd owa wiedza pochodzi.

Nie była badana żadna konkretna grupa wiekowa czy też zawodowa. Osób chętnych do udzielenia odpowiedzi na pytania szukano na terenie całego Płocka. Nie ograniczono się do parków, placów i ulic znajdujących się w starej - zamkniętej alejami części miasta. Studenci byli także w no-

wych osiedlach - Tysiąclecia, Łukasiewicza, Podolszyce. Pytania zadawano każdemu „miejscowemu”, który się nie sprzeciwiał. Oto wyniki:

Ankieta przeprowadzono z 330 osobami (177 mężczyzn i 153 kobiety). Najmłodszy informator miał lat 15, najstarszy 84. Miejscem urodzenia 203 (61,5%) ankietowanych był Płock. 107 (32,5%) urodziło się gdzie indziej, zaś pozostałych 20 informatorów (6%) nie chciało ujawnić miejsca urodzenia. Pod względem wykształcenia ankietowani podzielili się następująco: średnie zadeklarowały 124 osoby (37,5%), podstawowe 108 (32,5%), zasadnicze zawodowe 54 (16,5%), wyższe 26 (8%), niepełne wyższe 17 (5%). Jeden informator określił się jako „samouk”.

Z punktu widzenia celu badań niezmiernie istotnym jest fakt, iż 137 osób nie potrafiło odpowiedzieć na żadne z trzech pytań. Zatem ponad 41% ankietowanych nie miała w ogóle skojarzeń na temat 20-lecia międzywojennego w Płocku, nie potrafiła także podać nazwiska ani też wydarzenia związanego z tym okresem. Osoby te wzięły jednak udział w ankiecie zatem ich wiedza (lub raczej jej brak), odzwierciedla pewien stan rzeczy, tak samo jak rozległe odpowiedzi wielu innych ankietowanych. Nie oznacza to jednak (o czym przekonamy się analizując odpowiedzi), że informatorzy odpowiadający na pytania dysponowali wiedzą zgodną z tzw. prawdą historyczną. Warto podkreślenia jest także to, że urodzeni poza Płockiem dysponowali często bogatą wiedzą i ciekawymi skojarzeniami dotyczącymi omawianego okresu, zaś urodzeni płocczanie - zdarzało się - nie potrafili powiedzieć nic. W każdym razie miejsce urodzenia ankietowanych nie wpływało zasadniczo na ilość i jakość udzielanych odpowiedzi. Odmiennie kształtowała się sytuacja w kontekście wieku ankietowanych. Odsetek osób, które nie odpowiedziały na żadne z trzech pytań był wyraźnie większy w przypadku 20, 30-latków niż osób starszych.

Jakie mieli ankietowani skojarzenia na temat 20-lecia międzywojennego w swoim mieście?: 51 osób stwierdziło, że było to miasto *małe, niewielkie, prowincjonalne*. Pojawiały się bardzo różne określenia: *dziura zabita dechami, bardziej wieś niż miasto, miasteczko, kilka ulic na krzyż*. Często ankietowani próbowali precyzyjnie określić ilość mieszkańców ówczesnego Płocka: *3 - 4 razy mniejszy niż obecnie, 20, 25, 30-tysięczny*, starali się także topograficznie określać jego rozmiary: *miasto tylko do młyna (Bielska - Kobylińskiego), centrum było na skrzyżowaniu Tumskiej i Kolegialnej*, jeden z ankietowanych zacytował powiedzenie (raczej po-

wojenne) *Kwiatka, Grodzka i koniec Płocka*. Wśród ulic wymienianych przez ankietowanych pojawiły się także *Sienkiewicza i Królewiecka*.

26 osób określiło międzywojenny Płock jako miasto sadów i ogrodów. Istotnie płoccy sadownicy mieli w latach 20. i 30. spore osiągnięcia. Brali udział w targach i wystawach. Ich owoce cenione były daleko poza Mazowszem. Działało Towarzystwo Ogrodniczo-Pszczelnicze. Jeszcze w latach 60. miasto otoczone było kordonem sadów. W podobnym nurcie umieścić można skojarzenia kilku ankietowanych, którzy użyli stwierdzenia *miasto róż*.

15 osób skojarzyło międzywojenny Płock z dużym odsetkiem ludności żydowskiej, określając jej ilość na *8 - 10 tysięcy, 1/3 wszystkich mieszkańców*. Również 15 osób określiło ówczesny Płock jako *miasto emerytów*.

Pozostałe skojarzenia płocczan dotyczące ich miasta w latach 1918-1939 to (w nawiasach umieszczona jest ilość tego typu odpowiedzi): *bieda (9), bezrobocie (5), miasto rolnicze - bez przemysłu (4), dużo młodzieży (4), było lepiej niż obecnie (4), dużo kościołów i księży (3), spokojne i ciche (3), antysemityzm (2), odbudowa po I wojnie światowej (2), ładne (2), brak samochodów (2), zabytkowe (2), drobne rzemiosło (2), fabryka maszyn rolniczych (2), wojsko - 4 i 8 pułk (2)*. Pojedyncze odpowiedzi pojawiły się następująco: *wozy konne na ulicach, było trudniej niż teraz, drewniane budynki, śmierć, dekadentyzm, 20-lecie trwało 20 lat, rozkwit miasta, represje w czasie II wojny światowej, pijaństwo, miasto wypoczynkowe, miasto szkół, mariawityzm, ciekawe stroje*.

W odpowiedziach na pytanie 2 dotyczące aktywnego w międzywojennym Płocku działacza pojawiły się 62 nazwiska oraz dwie „postacie”, które określić możemy jako zbiorowe.

61 ankietowanych wskazało postać Władysława Broniewskiego, Ludwika Krzywickiego - 20, Józefa Piłsudskiego - 13, Ignacego Mościckiego - 8, Aleksandra Macieszy (zaledwie!) - 7, Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej - 5, Mariawitów (postać zbiorowa) - 5, Antoniego Gradowskiego - 4, Wacława Lachmana - 3, Marii Macieszyny - 3, Abp. Antoniego Nowowiejskiego (jedynie!) - 3, Zygmunta Padlewskiego - 3, Wincentego Witosa - 3, Eugeniusza Płoskiego - 2, Stanisława Jachowicza - 2, Juliusza Kawieckiego - 2, Marceliny Rościszewskiej - 2, działaczy TNP (postać zbiorowa) - 2, Themersona (ankietowani nie potrafili wymienić ani imienia, ani też czym się owa postać wślawiła, zatem mogłoby chodzić zarówno o Mieczysława - lekarza i pisarza tworzącego w 20-leciu, jak i jego syna Stefana - literata i publicystę zm. w 1988 r.) - 2.

Pojedyncze osoby wskazały na następujące postacie (przy nazwiskach osób, których imion ankietowani nie potrafili podać umieszczono w nawiasach komentarze samych ankietowanych): Kazimierz Askanas, Zenon Bersz, Bolesław Bierut, Tadeusz Chrostowski, Józef Cyrankiewicz, Roman Dmowski, Franciszek Dorobek, Dynaburski (*pracownik Państwowego Zarządu Wodnego*), Feliks Dzierżyński, Estera Golde-Stróżecka, Tadeusz Garlej, Wincenty H. Gawarecki, Władysław Gomułka, Hejke (*matematyk*), Churska (*działaczka lewicowa, nauczycielka*), Czesław Idźkiewicz, Jaworski (*lekarz - bardzo dobry dla pacjentów, biednych leczył za darmo*), Marcin Kacprzak, Kalwasiński (*pracownik Państwowego Zarządu Wodnego*), Kępczyński (*działacz społeczny*), Tadeusz Kowalewski, Faustyna Kowalska, Krajewski (*dowódca partyzantki*), Józef Kwiatek, Julian Leszczyński-Leński, Stanisław Łukaszewski, Waclaw Milke, Mieczysław Olszowski, Pęczek (*nauczyciel*), Jerzy Pniewski, Przybyszewski (*nauczyciel, uczestnik strajku szkolnego*), Alojzy Stodółkiewicz, Witold Stryjewski, Stefan Szylter, Edward Rydz-Śmigły, Karol Świerczewski, Torbicki (*pracownik Państwowego Zarządu Wodnego*), bp Leon Wetmański, Julian Wieczorek, Zygmunt Wolski, ks. Seweryn Wyczałkowski, Załęcki (*działacz robotniczy, regularnie aresztowany przed 1 maja*), Witold Zglenicki, Stanisław Zgliczyński, Józef Zieliński.

Jak widać pojawiły się w ankietach nazwiska osób aktywnych w 20-leciu międzywojennym, ale nie związanych z Płockiem - W. Witos, R. Dmowski, F. Dzierżyński, K. Świerczewski. Również sztandarowe postacie II Rzeczypospolitej - J. Piłsudski i E. Rydz-Śmigły, związani byli z Płockiem pośrednio, raczej z tytułu piastowanych przez siebie stanowisk. Gościli oni w Płocku w okresie dwudziestolecia, zostali Honorowymi Obywatelami miasta, lecz trudno byłoby doszukiwać się ścisłych związków obu marszałków z Grodem Krzywoustego. Ankietowani wymieniali także nazwiska osób związanych z Płockiem jednak żyjących i działających w XIX lub na przełomie XIX i XX w. - Z. Padlewski, W. H. Gawarecki, W. Zglenicki, J. Zieliński. Kolejną grupę stanowią postacie nie związane bezpośrednio ani z okresem międzywojennym, ani z Płockiem - B. Bierut, J. Cyrankiewicz, W. Gomułka.

Na 3 pytanie ankiety pojawiła się niewielka ilość odpowiedzi. 37 pytanym za najważniejsze wydarzenie okresu międzywojennego uznała obronę Płocka w sierpniu 1920 roku. 15 ankietowanych wskazało wizytę J. Piłsudskiego, zazwyczaj prawidłowo kojarząc ją z odznaczeniem miasta i harcerzy za bohaterską postawę podczas najazdu bol-

szewickiego. Również 15 ankietowanych jako wydarzenie mające miejsce w Płocku w 20. uznało stracenie przez hitlerowców 13 Polaków w 1942 r. 11 osób wskazało budowę i oddanie do użytku mostu kolejowo - drogowego przez Wisłę. Po 2 osoby podały następujące wydarzenia: *objawienie Siostry Faustyny, strajki i demonstracje, wizyta Prezydenta I. Mościckiego, powstanie teatru płockiego. Pojedyncze odpowiedzi dotyczyły: połączenia kolejowego Płock - Kutno, przyłączenia Radziwia, bombardowań we wrześniu 1939 r., powstania klubu sportowego Jagiellonka, przepłynięcia statku z prochami Juliusza Słowackiego, budowy portu na Radziwiu, egzekucji Z. Padlewskiego, pożaru katedry, budowy szpitala św. Trójcy.* Tak odpowiadali ankietowani.

Czytelnicy artykułu niech sami ocenią wyniki ankiety. Z socjologicznego punktu widzenia ponad 300-osobową grupę ankietowaną uznać można za reprezentatywną, jednak pamiętajmy, że stanowi ona jedynie ułamek procenta mieszkańców miasta. Nie zapominajmy także, że ankieta przeprowadzona była w czasach zatrzymujących nas na każdym kroku akwizytorów - epoce ogólnej „ulicznej nieufności”, co może zniechęcać do udzielania odpowiedzi na jakiegokolwiek tematy. Ograniczę się zatem do bardzo pobieżnych refleksji.

Potrzeba pomników! W przeważającej części przypadków wiedza ankietowanych nie pochodziła z książek, prasy, lekcji szkolnych czy wystaw, lecz z bezpośredniego faktu istnienia tablic i obelisków upamiętniających pewne wydarzenia i postacie (tym właśnie tłumaczyłbym tak często pojawiający się wątek 13 straconych i J. Piłsudskiego). Solidnymi pomnikami obdarzyło miasto L. Krzywickiego i W. Broniewskiego. Zachowując należyty tym wybitnym płocczanom szacunek - stwierdzić jednak wypada, że nie oni tworzyli obraz tego miasta w 20-leciu międzywojennym. Tworzyli go tacy ludzie jak Aleksander i Maria Macieszowie, abp Antoni J. Nowowiejski, Kazimierz Mayzner, Halina i Stefan Rutscy, Konstancy Bolesta Modliński, ks. Tadeusz Mąkowski i wielu innych (niekoniecznie związanych z Towarzystwem Naukowym Płockim) działacze. Niestety - o czym mogą po części świadczyć opisywane wyniki ankiety - cały szereg tych zasłużonych postaci jest słabo, lub zgoła zupełnie nie znanych.

Mając w perspektywie wejście naszego kraju do Unii Europejskiej, historia regionalna staje się nie mniej ważna od tej narodowej. W dalszym ciągu jednak traktowana jest bardziej w kategoriach ciekawostki niż wiedzy, którą należy rzetelnie wyłatać i (co nie mniej ważne) egzekwować od mło-



dego pokolenia Polaków. Może dowcipnie brzmi bystra odpowiedź młodzieńca twierdzącego; „*20-lecie międzywojenne w Płocku kojarzy mi się z tym, że trwało 20 lat*”, jednak w kontekście jego świadomości historycznej wypada niezmiernie blado. Równie niepokojące były odpowiedzi typu „*nie było mnie wtedy na świecie*”, a przecież wiedza i pamięć osobistych doświadczeń to dwie różne kategorie. Nie trzeba czegoś pamiętać, żeby o tym wiedzieć. Czy pamiętamy chrzest Polski?

Gdybyśmy jednak nie uwzględnili owej 41% części ankietowanych, którzy nie odpowiedzieli nic, wiedza informatorów okazałaby się całkiem spora. Międzywojenny Płock, kojarzony jako miasto niewielkie, pełne sadów i ogrodów, z pokaźnym odsetkiem ludności pochodzenia żydowskiego. Miasto wstawione bohaterską obroną przed bolszewikami w 1920 roku i odznaczone za zasługi przez Józefa Piłsudskiego. Płock - w którym przyszli na świat zaangażowani w społeczno-polityczną rzeczywistość lat 20. i 30. XX w. - socjolog Ludwik Krzywicki i poeta Władysław Broniewski. Taka wizja

Płocka w opinii ankietowanych zadowoli nie jednego historyka. Nie dajmy się jednak zwieść uogólnieniom. Pamiętajmy o tych, którzy nie wiedzą nic lub wiedzą niewiele i zastanówmy się czy i jak można tą sytuację zmienić.

Wśród najstarszych ankietowanych znalazło się kilka osób pamiętających przedwojenny Płock. Ich relacje są oczywiście najbardziej ujmujące. Oto fragment wypowiedzi urodzonej w 1930 roku płocczanki: „*Miasto było spokojne i bardzo czyste. Wszystkie parki i skwerki były ogrodzone, dozorczy dbali o to. Na Starym Rynku odbywały się defilady konne na 3-go maja, manifestacje robotnicze. Pamiętam ludzi wyrzucanych z mieszkań z łózkami, którzy potem - bezdomni - spali na Rynku (...)* Przed wojną to Płock był tolerancyjny. Dużo Żydów tu mieszkało i nikt nikomu nie przeszkadzał. Na rogu Bielskiej i Starego Rynku była szkoła żydowska, później Niemcy ją rozebrali. Dwa budynki dalej mieszkaliśmy a ta szkoła była tak blisko, że jak na przerwę wybiegały z niej dzieci to było słycać ten gwar”.